

Warszawa, dnia 10.03.2022 r.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej

POLISH SOCIETY
OF SWORN
AND SPECIALISED
TRANSLATORS
TEPIS

SOCIÉTÉ POLONAISE
DES TRADUCTEURS
ASSERMENTÉS
ET SPÉCIALISÉS
TEPIS

POLNISCHE
GESELLSCHAFT
VEREIDIGTER
ÜBERSETZER UND
FACHÜBERSETZER
TEPIS

ПОЛЬСКОЕ ОБЩЕ-
СТВО ПРИСЯЖНЫХ
И СПЕЦИАЛИЗИ-
РОВАННЫХ
ПЕРЕВОДЧИКОВ
TEPIS

ASSOCIAZIONE
POLACCA
DEI TRADUTTORI
GIURATI
E SPECIALISTICI
TEPIS

ASOCIACIÓN
POLACA
DE TRADUCTORES
JURADOS
Y ESPECIALIZADOS
TEPIS

Wniosek o włączenie do protokołu stanowiska PT TEPIS w sprawie procedowanego projektu ustawy (druk nr 2069) oraz włączenie PT TEPIS do procesu legislacji jako organizacji pozarządowej

W ślad za pismem skierowanym do Państwa Senatorów indywidualnie, zwracamy się do Senatu RP w imieniu środowiska tłumaczy, które reprezentujemy jako Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS (największe stowarzyszenie zrzeszające tłumaczy przysięgłych w Polsce) z apelem o uwzględnienie naszych uwag w głosowaniu nad przepisami przyjętej przez Sejm w dniu 9 marca b.r. ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (druk nr 2069 Rządowy projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa).

Wnioskujemy o włączenie do protokołu procedowanej przez Senat RP ustawy (druk nr 2069) stanowiska PT TEPIS, które skrótowo przedstawiamy poniżej, a szczegółowo w uzasadnieniu.

Projektowany akt normatywny:

- zawiera szereg rozwiązań, które w oczywisty sposób stoją w sprzeczności z obowiązującą od 2004 roku Ustawą o zawodzie tłumacza przysięgłego (rodzi to potencjalną nierzetelność i/lub wadliwość dokumentów wprowadzanych do obrotu prawnego)
- ustawa może spowodować nieodwracalne skutki prawne, których nie będzie można sanować w trybie przepisów Ustawy czy przepisów odrębnych aktów normatywnych
- przede wszystkim grozi zaistnieniem niekonsekwencji w sposobie transliterowania dokumentów (co spowoduje poważne dalsze konsekwencje, przede wszystkim dla samych uchodźców).

Uzasadnienie

W pierwszej kolejności pragniemy zwrócić uwagę na kwestię rejestracji uchodźców bez konieczności dostarczenia przez wnioskodawcę dokumentów w tłumaczeniu poświadczonym na język polski (art. 4 ust. 19: „wzory, o których

mowa w ust. 18 **mogą być sporządzone również w językach innych niż język urzędowy**”). O ile można starać się zrozumieć motyw stojący za takim rozwiązaniem i z powagą przyjąć sytuację, w której znalazła się nasza ojczyzna w obliczu kryzysu migracyjnego spowodowanego wojną na Ukrainie, o tyle należy mieć świadomość, że wprowadzenie do obrotu prawnego dokumentów sporządzonych w innych językach niż polski i/lub przetłumaczonych na język polski bez wymogu poświadczenia przez tłumacza przysięgłego (art. 13 ust. 1 i 2 UZTP) może wywołać – w przypadku ich niezrozumiałości lub wadliwości gramatyczno-logicznej, ortograficznej czy semantycznej – nieodwracalne skutki prawne, których nie będzie można sanować w trybie przepisów Ustawy czy przepisów odrębnych aktów normatywnych. Taki zapis nosi nie tylko znamiona dyskryminacji zawodu tłumacza przysięgłego, ale wprowadzi nierówne traktowanie tłumaczy *en bloc*, marginalizując rolę tłumaczy przysięgłych języka ukraińskiego i rosyjskiego, którzy z racji posiadanych uprawnień (uzyskanych w drodze złożenia egzaminu państwowego z pozytywnym wynikiem), gwarantują wysoki poziom przekładanych i/lub poświadczanych dokumentów.

Drugi obszar potencjalnych problemów i nieporozumień stanowi kwestia transliteracji danych osobowych (w tym przede wszystkim imion i nazwisk) zawartych w dokumentach przedstawianych przez uchodźców pochodzących z krajów, których język urzędowy zapisywany jest alfabetem innym niż łaciński. Zgodnie z art. 14 pkt 2 Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego „[d]okonując tłumaczenia imion i nazwisk z języków nieposługujących się alfabetem łacińskim lub posługujących się innym systemem pisma, tłumacz dokonuje transliteracji lub transkrypcji tych imion i nazwisk na podstawie dokumentów podróży lub ich kopii, a w przypadku braku tych dokumentów dokonuje tłumaczenia **zgodnie z regulami pisowni obowiązującymi w kraju, w którym został sporządzony tłumaczony dokument**”. Dla Ukrainy rozwiązanie wewnętrzne w tym zakresie zawarte są w Rozporządzeniu Rady Ministrów Ukrainy z 2010 roku (<https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/55-2010-%D0%BF#Text>). Tymczasem projektodawcy procedowanego aktualnie przez polski parlament aktu normatywnego w art. 4 ust. 6 proponują, by „[d]o danych, o których mowa w ust. 4, stosuje się sposób transliteracji określony w przepisach wydanych na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 823)”. Takie brzmienie powyższego przepisu stoi nie tylko w sprzeczności z przytoczonym artykułem uchwalonej uprzednio i obowiązujących UZTP, ale przede wszystkim grozi zaistnieniem niekonsekwencji w sposobie transliterowania dokumentów (znane są przypadki odmiennego transkrybowania imion i nazwisk wśród obywateli Rosji, Białorusi i Ukrainy będących członkami tej samej rodziny, w wyniku czego w zapisie alfabetem łacińskim w dokumentach wydanych przez władze RP osoby blisko ze sobą spokrewnione noszą inne

nazwisko). Taki niepoparty żadnymi uzasadnionymi względami dualizm w sposobie transliterowania danych osobowych jest niebezpieczny i szkodliwy także dla osób, które po dokonanej rejestracji przez władze RP, zdecydują się na wyjazd do innego kraju Unii Europejskiej, gdzie ich dokumenty będą tłumaczone na kolejne języki, a to potęgować będzie zniekształcenia natury fonetyczno-ortograficznej.

Jako niepokojąca jawi się także dyspozycja art. 72: „W sytuacji kryzysowej Prezes Rady Ministrów może, z własnej inicjatywy albo na wniosek Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów lub ministra kierującego działem administracji rządowej, wydawać polecenia obowiązujące: [...] 4) osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej oraz **przedsiębiorców**”. Nie jest jasnym, jakie polecenia, w jakim trybie i w jakim zakresie Prezes Rady Ministrów może wydawać przedsiębiorcom (tłumaczy przysięgli w większości prowadzą działalność gospodarczą, a więc też są przedsiębiorcami) bez wprowadzenia żadnego ze znanych Konstytucji RP stanów nadzwyczajnych: stanu klęski żywiołowej, stanu wyjątkowego czy stanu wojennego. Projektowany przepis w tym brzmieniu budzi nasze ogromne zaniepokojenie i obawy nie tylko jako tłumaczy przysięgłych, osób prowadzących działalność gospodarczą, ale i obywateli.

Mając na uwadze powyższe, jeszcze raz gorąco apelujemy do Senatu RP o uwzględnienie naszych uwag w procedowanym projekcie ustawy oraz do Państwa Senatorów o nieprzyjmowanie przedmiotowego projektu Ustawy w proponowanym przez Sejm RP brzmieniu poprzez podjęcie działań na rzecz pilnej jego modyfikacji w drodze wniesienia poprawek sanujących do powołanych powyżej artykułów, a najlepiej wykreślenia spornych przepisów w drodze procesu legislacyjnego w Senacie RP.



Dr Marta Czyżewska
Prezes Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS